

TEKI ŹRÓDŁOWE

Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego
w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliciliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwiać odbiór dokumentu.





1980, październik 8 Teleks nr 235

*AP Legnica, KW PZPR, sygn. 746
maszynopis*

Informuję, że w województwie legnickim wszystkie zakłady, w tym kopalnie i huty pracują normalnie. Nadal notuje się rozdyktowanie załóg, co ujemnie rzutuje na wydajność pracy. W wielu zakładach występują trudności materiałowo-surowcowe i kooperacyjne. W prowadzonych dyskusjach i rozmowach główna uwaga koncentrowana jest na przebiegu obrad VI Plenum KC oraz działalności NSZZ. Z powszechną akceptacją spotkała się szczerść w jakiej przebiegało VI Plenum. Mówi się, że jest to jeden z dowodów na to, że „coś się ruszyło”. Żywo śledzone i komentowane są poszczególne wypowiedzi dyskutantów. Wyrażane jest niezadowolenie, że telewizja nie przeprowadziła bezpośredniej transmisji czy retransmisji wybranych fragmentów obrad. Mówi się o tym, że nie wszyscy ze względu na brak, mają możliwość kupienia codziennej prasy, a winni zapoznać się z treścią wystąpień m.in. tow. Grabskiego, Jaruzelskiego, Tejchmy, Miśkiewicza, Jamroza oraz osób odwołanych ze składu KC. Krytycznie oceniane jest to, że prasa zamieszcza tylko omówienie, a nie pełny tekst dyskusji plenarnej, co powoduje, że wiele osób „porównuje” omówienia z „Trybuny Ludu” i „Gazety Robotniczej” tylko po to, żeby „dowiedzieć się jak najwięcej”. Aktyw powszechnie postuluje, by jak najszybciej ukazały się materiały z VI Plenum, mówi się nawet o potrzebie wydania stogramu obrad do użytku wewnątrzpartyjnego.

W dniu dzisiejszym szeroko dyskutuje się o wypowiedzi tow. Kruczka. „Nie do przyjęcia jest tłumaczenie, że nie wiedział, nie rozumiał, ufał”, „jeżeli tak, to po co 10 lat tam siedział”, „jest członkiem partii i jego też obowiązuje statut”, „dlaczego nie wypowiedział swego zdania tak jak tow. Grabski, był przecież na plenarnych posiedzeniach KC”, „jest w takiej samej sytuacji jak Jaroszewicz, przez 10 lat współdecydował o losach Polski”, „łatwiej jest mu teraz wymierzać sprawiedliwość niż przedtem działać”. Wielu wypowiadających się wyraża pełne poparcie dla tych głosów na Plenum KC, które zawierają postulat, by zaniechano praktyk, które sprawiły, że wśród posłów, w składach egzekutyw instancji znaleźli się niektórzy tylko dlatego, że pełnią określone funkcje, gdyż wtedy mają „monopol” na najmądrzejszych.

Nadal krąży wiele plotek. W Legnicy, szczególnie w środowisku hutników, mówi się o złożeniu rezygnacji przez ministra Kaima. Fakt ten komentowany jest tym, że „batalię o system 4-brygadowy oddał bez jednego strzału, nie wykorzystał tego, że duża część załóg górniczych opowiadała się za starym systemem, a teraz nie chce pić piwa, które naważył”. Notuje się również złośliwe wypowiedzi, że tow. Kapitan „weźmie we władanie resort kultury, gdzie „przeszczepi sprawdzone swoje dobre doświadczenia z czasów,





kiedy zawiadował sportem i kulturą fizyczną”. We wszystkich środowiskach oczekuje się, że na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu podjęte zostaną dalsze decyzje personalne. Są głosy, że dotyczyć one winny przede wszystkim byłego premiera Jaroszewicza.

Wśród części aktywu obserwuje się zaniepokojenie, że „nadal popełnia się stare błędy” i nie wyciąga wniosków ze strajku ostrzegawczego. „Zachowujemy się tak, jak gdyby nic nie było, nic się nie stało”, „jeżeli nie rozwiążemy stale pogarszającego się zaopatrzenia rynku, nie rozwiążemy także problemów natury politycznej”. Wyrażane są obawy, że NSZZ nasila działania, by w dniu 20 odbyć strajk generalny. W związku z tym padają propozycje, by już podejmować odpowiednie kroki, by nie było sytuacji, że na dzień przed strajkiem „chwytamy się brzytwy”, a w środkach masowego przekazu „prowadzimy akcję, która przynosi odwrotne skutki”. Załogi kobiece z Legnicy żądają, by przed kamerami telewizyjnymi odbyć konferencję z udziałem Wałęsy, przedstawicieli NSZZ i członków komisji rządowych, „by poinformować społeczeństwo jaka jest sytuacja na dziś”. Dość powszechnie wskazuje się na potrzebę rozszerzenia przez telewizję relacji o działalności nowych związków, pokazywania przykładów dobrej ich działalności oraz tej akcyjnej i nieprzemysłanej. Mówi się o tym, by przedstawić tylko fakty, bez komentarzy, co na pewno pobudzi wiele osób do głębokiej refleksji. Nadal uwagi krytyczne wywołuje to, że „pikantne” informacje podawane są dopiero w ostatnim wydaniu „Dziennika Telewizyjnego”. W niektórych środowiskach notowane są pytania „dlaczego nie są publikowane wywiady „Interpressu” udzielone dziennikarzom zagranicznym akredytowanym w Polsce?” oraz stwierdzenia „więcej wiemy z radia Wolna Europa, niż z naszej telewizji czy radia”. Oczekuje się na transmisję obszernych fragmentów debaty sejmowej.

W województwie legnickim nie zanotowano wydarzeń o charakterze incydentalnym.

Sekretarz KW PZPR

Henryk Kubiak



Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom I
Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Wstęp, wybór i opracowanie
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne
Jacek Świerad

Skład i łamanie
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: „Karnawał wolności”, czy walka o szacunek i godność. Zagłębie Miedziowe w okresie „pierwszej Solidarności”, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie
Lubin 2021–2023